

Sygn. I C 218/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2019 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR del. Joanna Krzyżanowska
Protokolant:	St. sekretarz sądowy Beata Cichosz

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2019 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda A. S. (1) na rzecz Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 7617 zł (siedem tysięcy sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;
3. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku od powoda A. S. (1) kwotę 1652,16 zł (tysiąc sześćset pięćdziesiąt dwa złote 16/100) tytułem nieuiszczonych kosztów biegłych.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. I C 218/16

## UZASADNIENIE

Powód, A. S. (1), wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. 91 000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 6 lipca 2015 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania należnego na podstawie umowy autocasco w związku z kradzieżą samochodu M. (...), a także o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając żądanie powód podał, że w dniach pomiędzy 3 czerwca 2015 r. a 5 czerwca 2015 r. doszło do kradzieży należącego do niego pojazdu M. (...) objętego ochroną ubezpieczeniową u pozwanego. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany odmówił wypłaty odszkodowania wskazując, że umowa sprzedaży przedmiotowego samochodu zawiera nieprawdziwe dane i w konsekwencji nie jest wiarygodnym dowodem nabycia przez powoda pojazdu, co w świetle postanowień Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Autocasco Komfort wyłącza odpowiedzialność ubezpieczyciela. W ocenie powoda powyższe twierdzenia strony pozwanej są bezzasadne i zmierzają do uchylecia się od odpowiedzialności. Powód podnosił, że samochód przeszedł odprawę celną, procedurę podatkową i rejestracyjną. Na żadnym etapie tych postępowań nie pojawiły się wątpliwości co do prawdziwości składanych dokumentów. Zastrzeżeń takich nie zgłaszał również

ubezpieczyciel na etapie zawierania umowy ubezpieczenia, jak i pobierając przez okres ubezpieczenia stosowną składkę. W zakresie wysokości żądania powód wyjaśnił, że dochodzona pozwem kwota stanowi równowartość pojazdu w dniu zawierania umowy ubezpieczenia.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany nie kwestionując, że strony łączyła umowa ubezpieczenia autocasco obejmująca ochroną przedmiotowy samochód, podniósł, że powód nie wykazał prawa własności do pojazdu marki M. (...). Pozwany zakwestionował prawdziwość dokumentu umowy sprzedaży przedmiotowego pojazdu, wskazując na brak ciągłości przenoszenia prawa własności tego pojazdu pomiędzy ostatnim jego właścicielem, tj. P. K. a S. M. (1) oraz zarzucając nieautentyczność podpisu powoda na umowie. Podkreślał, że powód nie przedstawił żadnego dokumentu wskazującego, że właścicielem pojazdu na dzień jego zakupu był S. M. (1). Podnosił, że powód nie zachował należytej staranności przy zakupie pojazdu, nie poczynił żadnych starań by sprawdzić, czy dokonuje ważnej i bezpiecznej transakcji, w szczególności prawo posiadacza pojazdu do rozporządzania nim, uprzednią szkodowość pojazdu, historię pojazdu. Zwracał uwagę, że pojazd został sprowadzony z Niemiec i sprzedany w Polsce, a powód nabył go ponownie w Niemczech. Powyższe okoliczności świadczą nie tylko o tym, że powód nie był właścicielem przedmiotowego pojazdu, a w każdym razie nie nabył go w dobrej wierze ale i wprowadził pozwanego w błąd przy zawarciu umowy ubezpieczenia i tym samym umowa ta jest nieważna. Nadto pozwany zakwestionował wysokość dochodzenia roszczenia jak i by stał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia wobec powoda.

#### Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pojazd marki M. (...) o nr nadwozia (...), rok produkcji 2009 pierwotnie tj. w okresie od 29 grudnia 2009 r. do 5 grudnia 2013 r. był zarejestrowany w Niemczech. Samochód wyrejestrowany został w następstwie szkody całkowitej. Ostatnim jego użytkownikiem był D. W., który zmarł w wyniku obrażeń doznanych w wypadku. Koszty naprawy samochodu oszacowano wówczas na kwotę 95 200 EURO przy wartości odtworzeniowej pojazdu 28 900 EURO. Wartość pojazdu po szkodzie ustalono na 1700 EURO. W związku z powyższym samochód ten został sprzedany firmie (...), która następnie 23 stycznia 2014 r. sprzedała go w stanie uszkodzonym za kwotę 2.700 EURO bezpośrednio do Polski. Nabywcą samochodu był P. K..

okoliczności bezsporne, nadto: wydruki z akt szkody: korespondencja mailowa z 27 lipca 2015 r. k.34 wraz z tłumaczeniem k. 35, ekspertyza wycena z fotografiami k. 37-47 wraz z tłumaczeniem k.48-49, korespondencja mailowa z 28 lipca 2015 r. k. 55, z 29 lipca 2019 r. raport finalny k. 59, stan samochodu po wypadku potwierdzony w opinii biegłego K. K. (1) – k. 551-572

Powyższy samochód A. S. (1) kupił od S. M. (1) w M. 13 czerwca 2014 r. za 7500 EURO. Ofertę jego sprzedaży znalazł za pośrednictwem znajomego lub z ogłoszenia zamieszczonego na portalu internetowym. Była to oferta prywatnej osoby. Powód pojechał po pojazd osobiście lawetą. Umowę podpisał obok zabudowań po wcześniejszym obejrzeniu samochodu i dokumentów – briefu samochodu. W przekazanych powodowi przez S. M. (2) dokumentach rejestracyjnych pojazdu samochodowego jako ostatni właściciel wpisany był W. D.. Samochód był bez tablic, niezarejestrowany. Sprzedawca poinformował powoda, że samochód nie jest powypadkowy, że nie był uszkodzony. Powód sprawdzał powyższe nieprofesjonalnym czujnikiem, który nic nie wykazał. Atrakcyjną cenę sprzedający uzasadniał uszkodzeniem silnika. Powód nie sprawdzał historii tego samochodu po numerze VIN. Nie interesował się kto był jego wcześniejszym użytkownikiem. Powód otrzymał od sprzedającego jeden oryginalny klucz oraz brief.

dowód: przesłuchanie powoda k. 536-537, umowa kupna sprzedaży używanego samochodu z 13 czerwca 2014 r. k.76, dane identyfikacyjne pojazdu k. 78.

Umowa z 13 czerwca 2014 r podpisana została własnoręcznie przez powoda.

dowód: opinia biegłego A. W. w zakresie badań porównawczych pisma ręcznego i podpisów k.289-300, opinia biegłej z 24 sierpnia 2017 r. k. 336, opinia Instytutu (...). z o.o w P. złożona w kopercie na k. 497

Powód przewiózł samochód do Polski lawetą. Samochód przeszedł procedurę celną, powód uiścił akcyzę, VAT oraz opłatę recyklingową. Samochód przeszedł pozytywnie w Polsce 27 listopada 2014 r. badania techniczne.

dowód: dokumenty ze Starostwa w C. złożone w kopercie na k. 403.

Czynności związane z rejestracją samochodu powód zlecił L. K. zajmującej się zawodowo rejestracją pojazdów. Do wniosku o rejestrację załączył komplet dokumentów w oryginałach, w tym umowę kupna sprzedaży z 13 czerwca 2014 r. Samochód został zarejestrowany w Starostwie Powiatowym w C. i zostały mu wydane tablice rejestracyjne nr (...), dowód rejestracyjny seria i numer (...), znak legalizacyjny o numerze (...).

dowód: dokumenty ze Starostwa w C. złożone w kopercie na k. 403 zeznania świadka L. K. k.477-478

28 listopada 2014 r. powód zawarł z Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia pojazdu marki M.-B., model E 350 (...) o nr VIN (...). Umowa obejmowała m.in. ubezpieczenia Auto-Casco (komfort) na sumę ubezpieczenia 91.000 zł z okresem ubezpieczenia od 28 listopada 2014 r. do 27 listopada 2015 r. Umowę zawarto po wcześniejszych oględzinach pojazdu. We wniosku powód oświadczył, że według jego wiedzy w pojeździe nie były dotychczas przeprowadzane naprawy blacharsko-lakiernicze, wymiany podzespołów, brak było uszkodzeń pojazdu. Wartość pojazdu określono w oparciu o dane z systemu info-ekspert.

okoliczności bezsporne nadto dowód: wniosek-polisa k. 87-88

Przedmiotowy samochód został skradziony we Francji w dniach pomiędzy 3 czerwca 2015 r. a 5 czerwca 2015 r., z parkingu znajdującego się nieopodal mieszkania kuzynki powoda, u której powód przebywał z wizytą. Zdarzenie to zostało zgłoszone przez powoda na Komisariacie Policji w A. we Francji. Sprawca kradzieży nie został wykryty, samochodu nie odnaleziono.

okoliczności bezsporne

Decyzją Starosty (...) z 17 czerwca 2015 r. samochód został wyrejestrowany u uwagi na kradzież.

okoliczności bezsporne

Powód zgłosił szkodę pozwanemu ubezpieczycielowi podpisując jednocześnie oświadczenie, że z dniem otrzymania odszkodowania za szkodę z tytułu kradzieży pojazdu przenosi jego prawo własności na rzecz ubezpieczyciela. W załączonej karcie identyfikacyjnej pojazdu podał, że stan samochodu na dzień 4 czerwca 2015 r. był bardzo dobry. W rubryce wcześniejsze naprawy powód podał: silnik, skrzynie biegów, blacha. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany pismem z 30 lipca 2015 r. odmówił powodowi wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia AC wskazując, że w toku standardowego postępowania wyjaśniającego ustalono, iż przedstawiona w toku likwidacji szkody umowa kupna-sprzedaży samochodu zawiera nieprawdziwe dane, a w konsekwencji nie jest wiarygodnym dowodem nabycia przez powoda pojazdu marki M. o nr VIN (...). Powołując się na zapis § 4 ust. 1 pkt. 15 OWU (...)z 1 stycznia 2014 r. pozwany wyjaśnił, że nie odpowiada za szkody powstałe w pojeździe stanowiącym własność innej osoby niż wymieniona w dokumencie ubezpieczenia.

okoliczności bezsporne

S. M. (1) nie figuruje w rejestrze osób zameldowanych w M.. Brak jest w tym mieście również ulicy (...). 78, wskazanej w umowie z 13 czerwca 2014 r. jako miejsce zamieszkania sprzedającego. W M. jest ulica (...), przy czym nie ma na niej oddzielnego numeru posesji (...), jest to posesja o nr (...) i znajduje się na niej pawilon z firmami meblowymi i budowlanymi. Brak jest mieszkań lub domów mieszkalnych. Nie było i nie ma też tam komisju samochodowego.

dowód: informacja z UM M. k. 52 wraz z tłumaczeniem k.53; korespondencja mailowa z 28 lipca 2015 r. k. 55, z 29 lipca 2019 r. raport finalny k. 59

Wartość pojazdu powoda na dzień powstania szkody wynosi 40.300 zł brutto.

dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu mechaniki samochodowej K. K. (1) k. 551-572

#### Sąd zważył, co następuje:

Powód wywodził swoje roszczenie ze stosunku ubezpieczenia autocasco samochodu stanowiącego jego własność, jaki łączył go w dacie zdarzenia z pozwanym zakładem ubezpieczeń. Pozwany kwestionował odpowiedzialność względem powoda zarówno co do zasady jak i co do wysokości. Nie negował przy tym, że samochód M. (...) o numerze nadwozia (...), rok produkcji 2009 był objęty u niego ochroną ubezpieczeniową, że zakresem tej ochrony objęta była m.in. kradzież pojazdu, jak i że do kradzieży pojazdu doszło w okresie ubezpieczenia. Zarzuty w zakresie zasadności żądania sprowadzały się do twierdzeń, że w toku likwidacji szkody ujawniły się okoliczności świadczące o tym, że powód nie nabył prawa własności pojazdu. Kwestią wokół której koncentrował się spór było przede wszystkim ustalenie, czy zamieszczony na umowie kupna-sprzedaży z 13 czerwca 2014 r. w miejscu kupującego podpis nakreślony został przez powoda, a w dalszej kolejności czy zbywca pojazdu był jego właścicielem ewentualnie czy mógł rozporządzać nim na rzecz powoda i oceny zachowania powoda pod kątem dobrej wiary w momencie obejmowania pojazdu w posiadanie.

Stosownie do treści przepisu art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Wedle zaś z § 2 powyższego przepisu świadczenie ubezpieczyciela przy ubezpieczeniu majątkowym polega na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

Wobec stanowiska strony pozwanej rozważenia wymagało, czy zaistniały przesłanki wyłączające odpowiedzialność pozwanego. Zgodnie z § 4 ust. 1 pkt. 17 OWU (...) pozwany nie odpowiada za szkody powstałe w pojeździe stanowiącym własność innej osoby niż wymieniona jako właściciel w dokumencie ubezpieczenia, z zastrzeżeniem sytuacji, gdy prawo własności pojazdu przeszło na jego użytkownika, a umowa ubezpieczenia nie uległa rozwiązaniu. Stosownie zaś do art. 169 § 1 k., jeżeli osoba nieuprawniona do rozporządzania rzeczą ruchomą zbywa rzecz i wydaje ją nabywcy, nabywca uzyskuje własność z chwilą objęcia rzeczy w posiadanie, chyba że działa w złej wierze. Zgodnie zaś z art. 7 kc jeżeli ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary.

Powód nie przedłożył do akt oryginału umowy kupna sprzedaży z pojazdu M. (...) o nr VIN (...). Niemniej powyższe nie prowadzi do tak daleko idących skutków, jak chciałby pozwany. Zwrócić bowiem należy uwagę, że z przeprowadzonego postępowania dowodowego, w tym w szczególności z wiarygodnych zeznań świadka L. K. (k.477-478), z dokumentacji nadesłanej przez Wydział Komunikacji Starostwa w C. (k.403), z pisma tłumacza przysięgłego (k. 404) wynika w sposób niebudzący wątpliwości, że powód oryginałem tej umowy dysponował i przedstawiał go w toku czynności związanych z tłumaczeniem dokumentów i rejestracją samochodu w kraju. W dokumentach przesłanych przez Wydział Komunikacji znajduje się nadto potwierdzona za zgodność z oryginałem umowa kupna sprzedaży z 13 czerwca 2014 r., zatem może być ona na gruncie prawa cywilnego uznana za dokument i pełnowartościowy dowód w sprawie.

Podpis powoda widniejący na umowie sprzedaży w miejscu kupującego wyróżnia się spośród pozostałych podpisów składanych przez powoda na dokumentach zebranych w toku postępowania likwidacyjnego, co zdaniem pozwanej podważało wiarygodność tej umowy. Ustalenie czy podpis na tej umowie został nakreślony przez powoda wymagało wiadomości specjalnych. W sprawie w tym zakresie, jak i co do możliwości opiniowania na podstawie kserokopii dokumentu wypowiedziało się dwóch biegłych sądowych oraz instytut.

Instytut w oparciu o dwie metody badawcze tj. metodę projekcji geometrycznej B., uzupełnioną o metodę graficzno-porównawczą katalogu paraf stwierdził, że uproszczona realizacja rękopiśmienna tj. parafa na nazwisko A. S. (1), nakreślona na wskazanym dokumencie umowa kupna z 13 czerwca 2014 r. wykazuje zbieżności z przedłożonym

materiałem porównawczym w postaci paraf nakreślonych przez A. S. (1), w zakresie gestu graficznego, elementów inicjalnych, rozwiązań pętlicowych - regresywnych, rozmieszczenia niektórych gramm uzupełniających i **daje podstawy do wnioskowania prawdopodobnego, że dowodowa parafa została nakreślona przez A. S.**, którego wzory pisma podpisów (paraf) przedłożono jako materiał porównawczy. Prawdopodobieństwo nie może zbliżać się do pewności w związku z brakiem komfortu badawczego, t.j. brakiem przedłożenia zapisu badawczego w postaci oryginału. Jednak to że biegli poruszają się w sferze prawdopodobieństwa nie może prowadzić do wniosku że strona powodowa nie wykazała by to jej podpis widniał na umowie kupna pojazdu. Sąd przyjął więc, że kwestionowany podpis jest podpisem powoda.

W niniejszej sprawie należało przyjąć, że powód nabył przedmiotowy samochód od osoby nieuprawnionej. Brak jest bowiem dowodu, który wskazywałby, że S. M. (1) był właścicielem samochodu bądź przysługiwałoby mu uprawnienie do jego zbycia. Strona powodowa uprawnienie S. M. (1) do rozporządzenia pojazdem upatrywała w fakcie posiadania przez niego niemieckich dokumentów rejestracyjnych pojazdu (tzw. dużym i małym briefem) oraz fabrycznego kluczyka do pojazdu, odwołując w tym zakresie do praktyki handlowej w obrocie używanymi samochodami w Niemczech. Inaczej rzecz ujmując w ocenie powoda skoro zbywca posiadał briefy i kluczyki to był uprawniony do zbycia pojazdu. Zwrócić jednak należy uwagę, że w posiadanych przez zbywcę dokumentach samochodu (briefach) nie ma żadnej wzmianki o zbywcy. Oprócz briefów (małego i dużego) S. M. (1) nie miał żadnej dokumentacji pojazdu pozwalającej prześledzić jego historię, w tym książki serwisowej. Brak jest też dowodu, który wskazywałby przejście na niego własności samochodu jak i dokumentacji dotyczącej sprowadzenia samochodu z zagranicy - co nabiera szczególnego znaczenia jeśli zważy się, że pojazd ten sprzedany został do Polski i ponownie oferowany był do sprzedaży w Niemczech, przy czym bezspornie nie został na terenie Niemiec ponownie zarejestrowany. Zbywca dysponował przy tym tylko jednym kluczykiem. Jeśli dodatkowo zważy się, że wskazane w umowie miejsce zamieszkania zbywcy nie istnieje, że on sam nie był zameldowany w miejscowości wskazanej w umowie, co wykazała strona pozwana, to fakt, że zbywca posiadał brief pojazdu i kluczyk pochodzący z fabrycznego kompletu jest niewystarczający do stanowczego przyjęcia, że był on właścicielem pojazdu, czy też uprawnionym do rozporządzania nim. Powód przyznając, że nie sprawdzał, czy zbywca był osobą uprawnioną do sprzedaży samochodu, nie próbował nawet dowodzić, że nabyty samochód nie widnieje w rejestrze pojazdów skradzionych. Skoro powód nie przedstawił dowodu, że nabył pojazd od właściciela to należało uznać, że nabył go od osoby nieuprawnionej. Oceny tej nie zmienia podnoszona przez powoda okoliczność, że samochód, w oparciu o dokumenty uzyskane przy jego nabyciu, przeszedł procedury celne, podatkowe i rejestracyjne w kraju, albowiem powyższe nie stanowi że zbywcy przysługiwało uprawnienie do jego zbycia. Zdarzenia późniejsze nie mają przy tym wpływu na ocenę skutków zawartej wcześniej umowy.

Z wyżej przywołanego przepisy art. 169 kpc wynika, że konieczną przesłankę nabycia własności od osoby nieuprawnionej stanowi dobra wiara. W dalszej kolejności należało zatem zachowanie powoda przy zawieraniu umowy kupna-sprzedaży z 13 czerwca 2014 r. ocenić z punktu widzenia istnienia po jego stronie dobrej wiary. W orzecznictwie i w doktrynie przyjmuje się, że w dobrej wierze jest taki samoistny posiadacz rzeczy ruchomej, który wszedł w jej posiadanie nie tylko będąc przekonany o nabyciu własności rzeczy ruchomej od osoby uprawnionej, ale nadto jeszcze gdy przekonanie to było zarazem usprawiedliwione konkretnymi okolicznościami. Dobrą wiarę nabywcy wyłącza spowodowany niedbalstwem brak świadomości, że zbywca jest osobą nieuprawnioną. Sąd Najwyższy konsekwentnie od lat wskazuje, że potencjalny nabywca używanego samochodu, zwłaszcza produkcji zagranicznej, powinien liczyć się z możliwością zbycia mu pojazdu skradzionego, dlatego też należy oczekiwać od nabywcy przedsięwzięcia szeregu czynności celem rozeznania w ramach ogólnego doświadczenia życiowego oraz przeciętnego doświadczenia kierowcy-amatora co do stanu prawnego nabywanego samochodu (zob. uzasadnienie uchwały SN z 30 marca 1992 r., (...) jak i uzasadnienie wyroku SN z 18 października 1994 r., (...), z 19 czerwca 1997 r., (...)i z 16 czerwca 1998 r., (...)uzasadnienie postanowienia SN z 13 lutego 2001 r. (...)).

Wobec domniemania istnienia dobrej wiary (art. 7 kc), to na stronie pozwanej spoczywał ciężar obalenia tego domniemania poprzez wykazanie złej wiary powoda jako nabywcy, czemu pozwany w niniejszej sprawie sprostał.

W ocenie Sądu brak było bowiem podstaw do uznania, że powód w trakcie nabywania samochodu zachował dobrą wiarę. Najistotniejszym dowodem na te okoliczności okazało się przesłuchanie powoda. Z przesłuchania A. S. (1)

wynika bowiem, że przy kupnie samochodu powód nie zachował podstawowych środków ostrożności, wykazując się co najmniej niedbalstwem. Ograniczył się bowiem jedynie do pobieżnego sprawdzenia stanu technicznego i prawnego pojazdu. Obejrzał jedynie briefy samochodu, sprawdził jak chodzi silnik, sprawdził przy pomocy, jak sam spontanicznie stwierdził nieprofesjonalnego czujnika (długopisu), czy samochód nie był uszkodzony. Zawierzył bezkrytycznie zapewnieniom zbywcy o tym, że samochód nie jest powypadkowy i nie był uszkodzony. Żadnych podejrzeń i wątpliwości nie wzbudził u powoda brak tablic rejestracyjnych, brak pełnej dokumentacji pojazdu, brak jednego z kluczyków. Powód był zainteresowany wyjaśnianiem przyczyn takiego stanu rzeczy. Nie upewnił się co do pochodzenia pojazdu. Widząc że w briefie podana jest inna osoba niż zbywca, że samochód został wyrejestrowany w grudniu 2013 r. nie zażądał dowodu przejścia na zbywcę własności pojazdu. Nie próbował dowiedzieć się z jakich przyczyn zbywca nie przerejestrował samochodu. Nie sprawdził historii pojazdu, nie sprawdzał nr VIN. Twierdził, że nie miało to dla niego znaczenia (k.235). Powód zdawał sobie nadto sprawę, że kupuje samochód znacznie poniżej jego wartości rynkowej, co tłumaczył „kulawo” chodzącym silnikiem, a co było tłumaczeniem niewiarygodnym, jeżeli zważy się na znacznie wyższą wartość pojazdu ustaloną przy zawieraniu umowy ubezpieczenia na podstawie danych z systemu info-ekspert i na twierdzenia powoda o braku jakichkolwiek wcześniejszych napraw samochodu. Z powyższych okoliczności wynika, że nawet jeżeli powód nie miał wiedzy co do niejasnego pochodzenia nabywanego pojazdu, to z okoliczności nabycia pojazdu, w tym pośpiechu w jakim odbywała się transakcja (k.235), powinien domniemywać, że mógł nabyć go od osoby nieuprawnionej. Tymczasem powód nie był w ogóle zaniepokojony wyżej wskazanymi faktami. Nie dociekał co stało się z drugim kluczykiem, dlaczego pojazd – bezszkodowy według twierdzeń zbywcy, nie ma książki serwisowej. Oczywiście każda z tych wyżej wskazanych okoliczności występująca osobno nie przedstawiałaby istotnego znaczenia z punktu widzenia zachowania zasad ostrożności. Jednakże ich kumulacja, przy zjawisku powszechności kradzieży pojazdów samochodowych, powinna nakazywać powodowi, nabywającemu samochód z innego kraju, szczególną ostrożność, wyrażającą się w podjęciu dalszych czynności dla upewnienia się w stanie prawnym samochodu. Ponieważ powód takich czynności nie podjął wykazując się tym samym niedbalstwem, to nie nabył samochodu na podstawie art. 169 kpc. Zwrócić należy też uwagę na pewną niespójność w stanowisku powoda. A. S. (1) dopiero przesłuchiwany w charakterze strony podał, że samochód nabył osobiście od osoby prywatnej, wcześniej utrzymywał, że korzystał z usług przedsiębiorcy trudniącego się tego typu usługami (k.269). Tym samym bez znaczenia pozostaje związana z tym argumentacja strony powodowej. Podobnie początkowo twierdził, że do podpisania umowy doszło w domu sprzedawcy, słuchany w charakterze strony podał, że umowa podpisana została koło domu.

Podsumowując, w okolicznościach niniejszej sprawy nie można uznać, by doszło do skutecznego przeniesienia prawa własności przedmiotowego pojazdu na rzecz powoda na podstawie art. 169 § 1 kpc z uwagi na złą wiarę w chwili objęcia pojazdu w posiadanie co do okoliczności że zbywca jest osobą do zbycia pojazdu uprawnioną. Tym samym nie sposób przyjąć, że powód jest jego właścicielem. Powyższego nie podważa akcentowany przez stronę powodową fakt rejestracji tego samochodu, gdyż samo zarejestrowanie pojazdu nie przesądza o legalności jego pochodzenia. Nadto dokument - dowód rejestracyjny ma charakter administracyjnoprawny i jako taki nie kreuje prawa własności osoby w nim wpisanej.

W konsekwencji skoro zaszły okoliczności wyłączające odpowiedzialność pozwanego za szkodę powstałą w związku z kradzieżą pojazdu, a wskazane w § 4 ust. 1 pkt. 17 OWU (...) bezzasadnym jest odnoszenie się do wysokości poniesionej przez powoda szkody.

Mając powyższe na uwadze, Sąd w pkt.1 sentencji powództwo oddalił.

O kosztach orzeczono w pkt. 2 wyroku na podstawie art. 98 kpc w zw. z art. 99 kpc mając na względzie, że powód przegrał niniejszy proces w całości, zatem należało obciążyć go kosztami poniesionymi przez stronę pozwaną. Na zasądzone koszty złożyło się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika w kwocie 5400zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł, zaliczki na biegłych – 3200 zł.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych orzeczono jak w punkcie 3 wyroku nakazując ściąganie kosztów wynagrodzenia biegłych przekraczających wpłacone zaliczki.

Na oryginale właściwy podpis.